

ZUSJE, Fake love (prod. CrackHouse)

Ja, ja nie mam czasu na fake love
Ty, ty lepiej do mnie już nie dzwoń
Ja, ja nie mam czasu na fake love
Nie, nie pogadamy na pewno

On mi dzwoni jak codziennie rano
Ja nie odbieram bo znowu to samo
Męczysz powoli mnie tą swoją gadką
Ja chcę szaleństwa Las Vegas Parano

Jęki, płacze
Gorzkie żale
Obie-tnice
Pozry-wane

Nie będziesz mówił mi jak mam żyć
Bo twoje słowa nie znaczą nic
Ja jestem kotem i mam siedem żyć
Dałam ci jedno i wyższy cel

Dużo mogę znieść ale masz już limit
Nie zagrałeś fair a dzisiaj się dziwisz
Teraz idziesz precz, już nie tracę chwili
Zapominam cię
Twoja ex-habibi

Ja, ja nie mam czasu na fake love
Ty, ty lepiej do mnie już nie dzwoń
Ja, ja nie mam czasu na fake love
Nie, nie pogadamy na pewno

Ja, ja nie mam czasu na fake love
Ty, ty lepiej do mnie już nie dzwoń
Ja, ja nie mam czasu na fake love
Nie, nie pogadamy na pewno

To co się stało, coś we mnie pękło jak balon
Wyprowadź się rano, mam dosyć dramatów jak tony Soprano
Spakuj się no i za chwilę cię nie ma
Miałam gest, pospelniałam twe życzenia
Pada deszcz, no i rozmywa wspomnienia
Teraz wiem, cenne tylko doświadczenia

Dużo mogę znieść ale masz już limit
Nie zagrałeś fair a dzisiaj się dziwisz
Teraz idziesz precz, już nie tracę chwili
Zapominam cię
Twoja ex-habibi

Ja, ja nie mam czasu na fake love
Ty, ty lepiej do mnie już nie dzwoń
Ja, ja nie mam czasu na fake love
Nie, nie pogadamy na pewno

Ja, ja nie mam czasu na fake love
Ty, ty lepiej do mnie już nie dzwoń
Ja, ja nie mam czasu na fake love
Nie, nie pogadamy na pewno